



Fot. Ludwik Wacławczyk

**DNI w obiektywie
Ledwoń i Wacławczyka**

Krowicki w Pszowie

Daleko od reagenta i ratusza, tam, gdzie nawet diabeł (w obawie, że zbłądzi) zaprzestał nocnych patroli, krótko więc mówiąc: w Pszowie, wyczerpała się ludzka cierpliwość.

(str.3)

Romanowski w sklepie z pedałami

... pies sołtysa z Markłowic tak długo usiłował dociec, co też oznacza obcojęzyczny szyld EUROMARCHE CHEZ VINCENT, że najpierw wychudł na szcząpę, później doszczętnie skretyniał, a w końcu zżarł własną budę razem z łańcuchem, którym był do niej przywiązany.

(str.9)

Kordowski rozdziela bały i marchewki

... kochani i zakochani w swojej pasji, pokochajcie ołówkę - rysujcie, rysujcie, rysujcie.

(str.7)

BYK ZNIKI!

Jak każdej szanującej się firmie na dotarciu, tak i naszej redakcji przytrafiły się wpadki. Największa gabarytowo - na ostatniej stronie SERWISU WODZISŁAWSKIEGO, gdzie z "Horoskopu" ulotnił się (prezydencki, co gorsza) znak zodiaku Byk. Po prostu Byk - znikł.

A że w przyrodzie nic nie ginie, więc nasz byk - tym razem w postaci chochlika drukarskiego - objawił się na innych stronach. Najpierw "przerobił" nam XXIII Dni Wodzisławia na XIII, a następnie - w artykule "Zapaść" - "zredukował" zadłużenie kopalni "Anna" wobec miasta z faktycznych 17 miliardów złotych na 7 mld zł.

Przepraszamy i obiecujemy poskromić naszego byka - harcownika.

Redakcja

W "SIELANCE" MNIEJ SIELSKO...

Tylko do murowanych altanek (zasobniejsze?) na terenie ogródków działkowych "Sielanka" dobierali się włamywacze nocą z 19 na 20 września. Złodzieje kradli, co im wpadło w ręce, pięćdziesięciolitrowego galonu z winem nie wyłączając. Straty dział-

buchła kłótnia - najpierw powszednia małżeńska sprzeczka, potem awantura. W pewnym momencie kobieta postanowiła przeciąć spór. Użyła kuchennego noża. Kiedy przyjechało pogotowie - mąż już nie żył.

Wobec krewkiej małżonki prokurator zastosował areszt. Jej osiemnastoletni syn i czternastoletnia córka jakoś muszą sobie z tym poradzić.

NA PRAWO JAZDY NIE STARCZYŁO...

O wielkim pechu może mówić szygar jednej z wodzisławskich kopalń, który 15 września

siadł "po kielichu" do samochodu. Nie dość, że na ul. Bema w Rydułtowach zatrzymał go policjant, przed którym nie udało się ukryć "stanu wskazującego na spożycie...", to jeszcze skrupulatny funkcjonariusz odkrył, że sztygarskie prawo jazdy jest sfalszowane.

Zatrzymany - próbował bowiem uciec - kierowca przyznał, iż posługuje się znalezionym prawem jazdy, do którego wkleił własne zdjęcie, po czym wyjaśnił, że po wydaniu sporej sumy na zakup samochodu, na kurs nie starczyło mu już pieniędzy.

KRYMI- NAŁKI

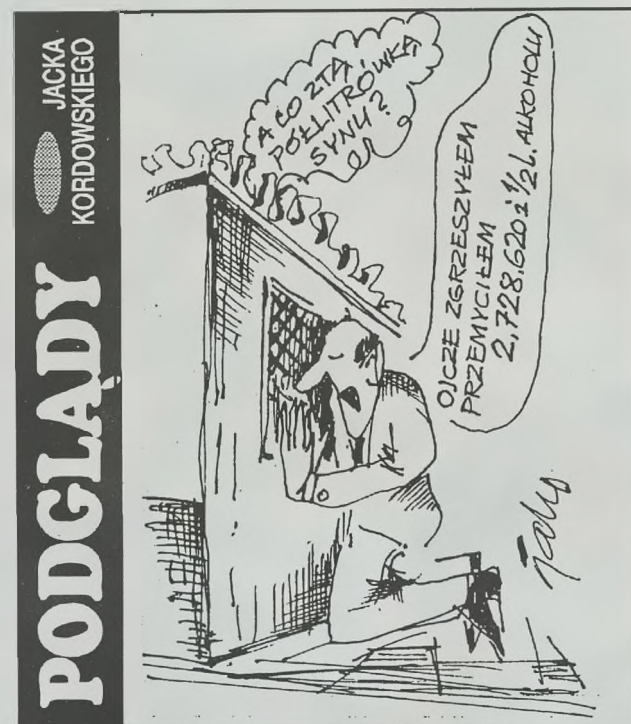
kowców oszacowano na kilka milionów, a w "Sielance" zrobiło się jakby mniej sielsko...

BAL I "BALANGA"

Kiedy właściciele jednego z domów przy ulicy Szpitalnej w Rydułtowach bawili się w najlepsze na festynie z okazji dwustulecia kopalni "Rydułtowy", złodzieje przetrzasnęli ich mieszkanie wynosząc łup o wartości 8 milionów złotych. Zniknęły m.in. piloty i kasety wideo oraz alkohol. Tym ostatnim włamywacze uczcili niechybnie dobrze wykonaną robotę.

SPÓR UCIĘTY NOŻEM

Trochę - no, może więcej niż trochę - pili. On chciał oglądać wideo, ona telewizję. Wy-



KONKURENCJA DONOSI

"GAZETA RYBNICKA"

(...) - Panie prezydencie, czy był ogłoszony przetarg na wykonanie robót w rynku?

- Był zorganizowany przetarg. Zaprosiliśmy osiem firm - to jest do sprawdzenia w Wydziale Gospodarki Komunalnej. Wybraliśmy Wodzisławskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych. Jest to firma, która wykonywała kolektor ściekowy i bierze odpowiedzialność za całość. Firma ta zleciła wykonawstwo pewnych robót firmie "NOMAR". Płyte Rynku chcemy skończyć do końca września, następna w kolejce jest ul. Raciborska (...).

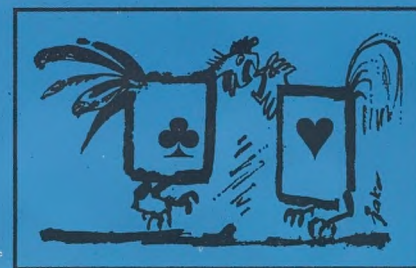
"NOWA GAZETA ŻORSKA"

W ostatnich miesiącach niezwykle uciążliwy dla mieszkańców Żor był ruch samochodowy jadących od strony Katowic do Rybnika, gdyż przez nasze miasto wiódł objazd, który został uruchomiony w wyniku uszkodzenia mostu w Kamieniu. W końcu most został naprawiony i objazd zlikwidowany. Obecnie jadący od strony Katowic do Rybnika korzystają z drogi wodącej przez Orzesze. Dzięki temu nie tylko zmniejszyło się natężenie ruchu w centrum Żor, ale także można było przystąpić do odcinków ulic, którymi dotychczas przebiegał objazd.

"JASTRZĄB"

Komisja Rozwoju Samorządności Sejmiku Samorządowego Województwa Katowickiego pozytywnie zaopiniowała postulat odłączenia Szerokiej, Boryni i Skrzeczkowic od Jastrzębia. W trakcie konsultacji społecznej okazało się, że największymi zwolennikami secesji są mieszkańcy os. Tysiąclecia i sołectwa Szeroka. Przeciw odłączeniu wypowiedziała się natomiast większość biorących udział w konsultacji mieszkańców Boryni i Skrzeczkowic. Sprawa będzie dalej dyskutowana na najbliższej sesji Sejmiku Samorządowego, która odbędzie się w połowie września. ...

Daleko od rejenta i ratusza, tam, gdzie nawet diabeł (w obawie, że zbłądzi) zaprzestał nocnych patroli, krótko więc mówiąc: w Pszowie, wyczerpała się ludzka cierpliwość. Zebrali się tedy w szkole górniczej, dwieście pozaprzęsło osób, chłop w chłopa i kobiety z językami nie od parady. W bojowym nastawieniu, zagrywani i rozgryczeni.



Bo i z czego tu się cieszyć? W pszowskich blokowiskach, na Tytki i Grunwaldzkiego, wody nie staje od trzech miesięcy. Bywa, że i po kilka dni z rzędu. Do jedynej, prywatnej zresztą, studni daleko, wiadra nosić ciężko, ktoś nawet zwicznął nogę i dostał L-4, ktoś dla odmiany przepuklinę, od tego świństwa, co leci czasem z kranu, zachorowało dwoje dzieci, czernieje pranie, jest osad

- A co tu jeszcze racjonować - zrywa się z krzesła tatuś trójki dzieci - kiedy od trzech tygodni mam suche krany?! Co mnie obchodzi, ile kto zużywa; ja w ogóle nie zużywam, a mimo to każą mi płacić za wodę ponad sto tysięcy miesięcznie...

Wstaje inny mężczyzna, na oko - jeszcze nie tatuś:

- Że jest susza, to wiemy, ale czy

mi robiono spinki wodociągowe, teraz pompy przetłoczą wodę do Strumienia, tam ją uzdatnią i skierują do Pszowa.

- Kiedy? - pyta sala.

Na to pan z wodociągów, że to jednak długa trasa, że może dziś wieczorem, a może jutro rano albo i po południu. O ile, rzecz oczywista, po drodze jej nie wypiją.

Sala wrze. Młoda, elegancka kobieta pyta:

- Będzie, k..., spokój czy nie?!

Ale spokoju nie ma. Mieszkańcy Tytki i Grunwaldzkiego przeciwiczyli już kilkudniowe braki wody, teraz czas, by trenowali inni. Tak uważają, bo nikt ich nie objaśnił, że choćby i przykręcić zawory w Wodzisławiu, to w Pszowie wiele nie nakapie. Bo niewydolny system, bo słabe ciśnienie, bo trzydziestoletnia magistrała... Zresztą decyzje o ograniczeniach dostaw wody podejmuje sam dyrektor Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Jak nie kijem go więc, to pałką. I stąd frustracja. I pytania: dlaczego nie uprzedza się nas wcześniej o przerwach w dostawie wody? Dlaczego beczkowozzy jeżdżą tylko rano, jakby wszyscy pszowianie byli na zasiłkach dla bezrobotnych? Dlaczego zbiorniki między Pszowem a Rydułtowami są puste? I w ogóle gdzie są ci, którzy podejmują decyzje?

- Przybędą na spotkanie z wami za trzy tygodnie - zapewnia rozgorączkowaną publiczność przeciwległa strona stołu.

Kiedy do Pszowa przybędzie woda? - nikt nie zaryzykował odpowiedzi.



na wannie i brud w mieszkaniu.

Po drugiej stronie kanciastego stołu (bo okrągłe, od Magdaleny, popadły w niełaskę) Jan Zemło - radny z Pszowa, Kazimierz Cichy z Zarządu Miasta, Antoni Janeta z miejskich wodociągów oraz wysłannik działu mieszkaniowego kopalni "Anna".

Janeta mówi: - Jastrzębie, Wodzisław, Radlin, Rydułtowy i Pszów zużywały dotąd siedemdziesiąt kubików wody na dobę, a teraz ograniczono dostawy do czterdziestu.

Jeśli nie spadną ulewne deszcze, to za miesiąc woda będzie racjonowana.

ktos z władz miejskich lub zarządu wodociągów zrobił coś więcej ponad to stwierdzenie?

- Od dwudziestu lat - tonuje napięcie Kazimierz Cichy - miasto otrzymuje za mało wody, a od paru lat próbujemy dotrzeć do zasobów podziemnych. Kilka studni głębinowych już wybudowano, kilka odwiertów okazało się chybionych. A w ogóle, to ten kto buduje osiedla, powinien zapewnić wodę, gaz, prąd...

- Bajki pan opowiada - nie cacka się z władzą sala - a nas interesują konkrety!

Jest więc i konkret: znaleziono źródło w okolicach Pszczyny. Noca-

Krzysztof Krowicki
współpraca
Józef Romanowski

GORZKIE ŻALE



PRZECIEKI Z RATUSZA

UCHWAŁA

NR VII/104/92
RADY MIEJSKIEJ
WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO
z dnia 2 września 1992r.

w sprawie gospodarki odpadami i obowiązków właścicieli i zarządców nieruchomości oraz użytkowników lokali i obiektów z terenu Wodzisławia Śl. w związku z ochroną środowiska przed odpadami.

§ 1

1. Na właścicielach lub zarządcach nieruchomości (osobach fizycznych i prawnych) oraz użytkownikach lokali, nieruchomości oraz obiektów przeznaczonych do celów handlowych, gastronomicznych, usługowych, oraz innych celów gospodarczych, kierownikach budowli, jednostkach organizacyjnych użytkujących tereny służące komunikacji publicznej zwanych dalej "zarządcą nieruchomości" zgodnie z wyżej wymienionymi przepisami spoczywa obowiązek usuwania nieczystości i ich składowania w wyznaczonych do tego miejscach.

2. Ustanawia się jako miejsce składowania odpadów komunalnych dla miasta Wodzisławia Śląskiego wysypisko przy ul. Skrzyszowskiej.

Przed zakończeniem eksploatacji wysypiska przy ulicy Skrzyszowskiej Rada Miejska ustali nowe miejsca składowania odpadów komunalnych i niekomunalnych z terenu Wodzisławia Śląskiego oraz dokona wyboru sposobu utylizacji odpadów komunalnych w celu ograniczenia powierzchni terenu niezbędnego do ich składowania.

3. Rozwiązać problem utylizacji odpadów komunalnych wspólnie z zainteresowanymi sąsiednimi gminami.

4. Wprowadzić segregację niektórych odpadów mogących stanowić surowiec wtórny do dalszego wykorzystania (szkła, metal, papier).

5. Lokować żużel pochodzący z palenisk domowych odrębnie celem umożliwienia jego dalszej utylizacji oraz przedłużenia eksploatacji istniejącego wysypiska.

6. Wywóz gruzu z rozbiórki i gruntu z wykopu ciężcy na osobie fizycznej lub jednostce organizacyjnej prowadzącej roboty i może być realizowany po ustaleniu z Wydziałem Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Wodzisławia Śl. terminu i miejsca składowania.

7. Wywóz nieczystości z terenu nieruchomości do miejsc na ten cel przeznaczonych może odbywać się :

a) poprzez zawarcie umowy w tym zakresie z jednostką gospodarki komunalnej lub innym podmiotem gospodarczym wyspecjalizowanym w wywozie nieczystości,

b) indywidualnie przez zarządcę nieruchomości z uzyskaniem pokwitowania wydanego przez jednostkę dokonującą odbioru odpadów będącego potwierdzeniem wywozu nieczystości.

8. Zabrania się na terenie miasta Wodzisławia Śląskiego spalania śmieci, nieczystości, wszelkiego rodzaju odpadów, suchych traw, ściernisk i liści zarówno na terenie otwartym jak i w paleniskach domowych.

9. Naruszenie powyższego zakazu spalania śmieci, odpadów itp. oraz składowanie nieczystości poza terenem wysypiska miejskiego będzie karane grzywną wymierzoną w trybie i na zasadach określonych w prawie o wykroczeniach.

10. Zobowiązać Zarząd Miasta do ustalenia warunków techniczno-organizacyjnych zapewniających sprawne funkcjonowanie systemu odbioru odpadów oraz selektywnego ich gromadzenia.

Selektywny zbiór odpadów należy rozpocząć przed 31.10.1992r. na wytypowanych osiedlach w mieście a nastę-

pnie wprowadzić na terenie całego miasta do 31 sierpnia 1993 roku.

Zasady selektywnego zbioru odpadów Rada Miejska ustali odrębną uchwałą.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 3

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie obwieszczeń na tablicach ogłoszeń w miejscach publicznych oraz w lokalnych środkach przekazu.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą od 31.10.1992r.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Piotr Grzegorek

Skuli cynowych godów

*Judyty z Harnaszów
i Gienka od Muchów*

*życzynia
dalszego, piyknego
pożycio małżyńskiego*

*skłodojom tom drogom
starościna weselno
ze swoim ślubnym.*

DWA PEDAŁY

Gdyby tak mistrz Rej z Nagłowic nagle ożył i ruszył w rejs po Wodzisławiu, to głowę dał w zastaw plus redakcyjną maszynę do pisania, że zawróciłby w popłochu do cmentarnej krypty, wieko mocno za sobą zatrzasnął, po czym zawył grobowym głosem:

- To po cholere ja pisałem: "... iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają"?

No właśnie: po cholere tak pisał, skoro wystarczy przyjrzeć się szyldom w centrum miasta, by zrozumieć, że Polacy - i owszem - nie gęsi, ale papugi jak najbardziej. Te wszystkie markety i euromarkety, te mimi-maxy i mega-mixy tyle mają wspólnego z polszczyzną, co Wasz autor (... do usług Szanownej Publikacji) z Polską Wspólnotą Narodową. Kiedy tak człowiek idzie i widzi te szyldowe potworki - jeden, drugi, dziesiąty... - to bólu głowy dostać może, kontrolę nad sobą stracić i jakieś głupstwo zrobić: wypłatę - dajmy na to - przepić, teściową w rękę pocałować, albo - co nie daj Boże - do ZChN-u się zapisać.

...A najbardziej to nam szkoda psa. Jak doniósł nasz specjalny donosiciel, pies sołtysa z Markłowic tak długo usiłował dociec, co też oznacza obcojęzyczny szyld EUROMARCHE CHEZ VINCENT, że najpierw wychudł na szczipę, później doszczętnie skretyniał, a w końcu zżarł własną budę razem z łańcuchem, którym był do niej przywiązany. Krąży też fama, że po uruchomieniu sklepu BABY LAND chłopcy waliły tam jak w dym. Bo myśleli, że tam handlują BABAMI...

A to tylko przejaw snobizmu i naiwnej wiary niektórych - pozał się Boże - kupców, że jeśli powieszą szyld w niezro-

zumiałym dla większości klientów języku, to w ich firmie zapachnie "wielkim światem". Nie pojmują, nieboracy, że drzwi do wielkiego świata handlu otwierają nie snobistyczne szyldy w nierzeczy plemienia Szaszwili-Monga-Bajonga, lecz respekt dla naczelnej w tej branży zasady: wszystko, z wyjątkiem Słońca, kręci się wokół klienta.

Wszystko, ale nie pani ze sklepu komputerowego przy ul. Średniej. Jednej dyskietki nie sprzedaje. Tylko dziesięć. Że nie potrzebuję aż tylu? A co to panią obchodzi. To ona dyktuje reguły gry w swoim sklepie. A jeśli się nie podoba - można nie kupować.

W sklepie z rowerami przy ul. Ks. Konstancji proszę o pedał. Prawy, bo właśnie taki szwankuje w moim bicyklu. Na to ekspedientka, że sprzedaje tylko po dwa. A ja, cholera, przeżyłem czterdzieści lat, "zajeżdżałem" kilka rowerów i nigdy takich problemów nie miałem. Prosiłem w sklepie o lewy pedał, za chwilę ktoś pytał o prawy - był ruch w interesie. Ale te czasy widać się skończyły. Pani zadecydowała, że pedały mają być tylko w ducie. Nawet jeśli idzie o najzwyczajniejsze pedały do roweru.

Józef Romanowski

Z końcem czerwca 1992 r. upływał termin składania wniosków o utworzenie wolnych obszarów celnych. Z inicjatywy poselskiej wpłynął do Sejmu projekt ustawy o przedłużeniu tego terminu. Jeśli ustawa zostanie uchwalona, Wodzisław ma szansę jako siedemnaste miasto w Polsce uruchomić strefę wolnocłową.

Pod koniec ubiegłego roku wydawało się, że powstanie WOC-u w naszym mieście jest kwestią kilku miesięcy. Samorząd wnosił aport rzeczowy, zawiązana w czerwcu 1991 r. spółka akcyjna finalizowała czynności formalno-prawne. W marcu b.r. jednak rozgorzał spór wokół obiektów znajdujących się na obszarze przeznaczonym pod strefę wolnocłową. O prawo do własności magazynów przy ul. Markłowickiej targowały się wodzisławskie oddziały PSS "Spo-

W POGONI ZA STRACONYM CZASEM

łem" i PHS oraz władze miasta, których był zapis w księgach wieczystych o przedmiocie sporu jako mieniu komunalnym.

Po pięciomiesięcznych negocjacjach, 18 września b.r., prezes PSS "Społem" - Stanisław Kasznia oraz prezydent Wodzisławia Henryk Lewandowski podpisali porozumienie, na mocy którego miasto wykupuje od Spółdzielni bazę magazynową przy ul. Markłowickiej. Dopiero od tej chwili proponowany pod strefę wolnocłową obszar spełnia formalny wymóg - ma jednego właściciela.

Powoływana do zarządzania WOC-em spółka akcyjna kończy właśnie czynności rejestracyjne. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, by w Wodzisławiu powstała wolna strefa celna. Jest tylko jedno pytanie: czy zdąży?

Krzysztof Krowicki

PRZYBYWA BEZROBOTNYCH

Minęły wakacje i do Rejonowego Biura Pracy w Wodzisławiu zgłosili się absolwenci szkół średnich i zawodowych. Dla 640 z 1246 wchodzących w tym roku w dorosłe życie młodych ludzi pierwszym społeczno-ekonomicznym doświadczeniem jest rejestracja w biurze pracy i status bezrobotnego.

Po zasiłki ustawiają się również osoby objęte zwolnieniami grupowymi. Przekształcenie wodzisławskiego oddziału "Prodrynu" w firmę "Adamex" pozbawiło jednego dnia pracy 414 osób. W połowie września zarejestrowanych było 1548 mężczyzn i aż 4948 kobiet. W sumie 6496 mieszkańców

Wodzisławia, tj. 7,6% ogółu ludności, szuka pracy. (Rot-H)



RAPORT "SERWISU"

Międzygminny Związek Wodociągów i Kanalizacji

WSPÓLNE OSZCZĘDZANIE

Nie ma nadmiaru wody między Odrą a Bugiem. Na terenie Górnego Śląska, gdzie lwią część zużywa przemysł, deficyt wody jest powszechnie odczuwany. Szczególnie trudna sytuacja rysuje się w Rybnickim Okręgu Węglowym, Wodzisławia Śl. nie wylaczając. Wreż przeciwnie - tegoroczna susza sprawiła, że do wielu mieszkań w Pszowie, Radlinie czy w sąsiednich Rydułtowach w ogóle nie dopływa. Sytuację ratują kraczące po osiedlach beczkowozy.

Na obszarze ROW-u gospodarzą wodną zawiadują Rejonowe Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Rybniku oraz w Wodzisławiu, dla których organem założycielskim jest województwo katowickie. A że łaskawość województwa maleje wraz z odległością od Katowic, przeto rok temu czarnać gmin naszego mikroregionu - Gierałtowice, Cudów, Gorzyce, Knurów, Leszczyn, Mszana, Ornontowice, Pilchowice, Rybnik, Suszec, Świerklany, Wodzisław i Zory - utworzyło Międzygminny Związek Wodociągów i Kanalizacji z siedzibą w naszym mieście, obejmujący swym zasięgiem 15% województwa i obsługujący ponad 600-tysięczną rzeszę mieszkańców.

Najkrócej rzecz ujmując, racja istnienia MZWIK sprowadza się do wypracowania i wdrożenia do praktyki modelu wspólnej, racjonalnej gospodarki wodnej. Założenie to rozpisane w statucie na następujące zadania: zapobieganie w wodę ludności, przedsiębiorstw i instytucji, odprowadzanie i oczyszczanie ścieków, polityka cenowa oraz planowanie i realizacja przedsięwzięć inwestycyjnych. Na mocy przepisów ustawy o samorządzie Związek zamierza przejąć mienie Skarbu Państwa należące obecnie do Rejonowych Przedsiębiorstw Wodociągów i Kanalizacji w Rybniku i Wodzisławiu, a szacowane na 625 mld złotych.

To w perspektywie, a na razie - 10 września - zarząd MZWIK podjął uchwałę o powołaniu sztabu antykrzyzowego. Długotrwała susza do tego stopnia zubożyła zbiorniki wody pitnej dla ROW-u, że dalsze ograniczenie jej dostaw stanie się nieodzowne. I właśnie nad tym, by oszczędzanie było wspólne, a wynikające stąd niedogodności rozłożone w miarę sprawiedliwie, czuwać będzie sztab antykrzyzowy.

Krzysztof Krawicki

Dyrektorem Biura Zarządu MZWIK wybrany został w drodze konkursu wodzisławianin, absolwent Politechniki Śląskiej - Mieczysław Zabicki.

Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Wodzisławiu obsługuje trzy miasta - Jastrzębie, Rydułtowy i Wodzisław - oraz gminy: Mszana, Godów i Gorzyce. Sieć wodna na tym terenie liczy sobie średnio dwadzieścia lat, choć nie brak też odcinków - w sumie ok. 150 kilometrów - nawet czterdziestoletnich. Jeśli dodamy do tego fatalną jakość materiałów, z których origin wykonywa-

TRZY TYSIĄCE AWARII

no ury kwaśne deszcze przetranszujące metal, a nade wszystko - szkody gnicze, to będziemy mieli odpowiedź na pytanie: skąd bierze się ok. 3000 awarii rocznie, a w ślad za nimi nieustannie rozkopane ulice i chodniki? Tylko w Wodzisławiu bandatowuje się dziennie 10-15 uszkodzeń, a 9 września - dla przykładu - Jastrzębie wzniosło się na szczyt awaryjności - 29 wycieków wody!

Dyrektorzy RPWIK twierdzą, że gdyby rocznie otwierano 50 kilometrów sieci wodociągowej, to i tak byłoby to zadanie na wiele lat. W ubiegłym roku rozpoczęto wymianę najbardziej skorodowanych odcinków stosując rury PCV i politylenowe.

GDY W KRANIE PUSTO...

Mieszkańcy Wodzisławia mogą korzystać z nielicznych studni głębinowych oraz kilku ujęć wody źródłowej.

Najbardziej znane są Źródła Łużyckie, wykorzystywane już w XIX wieku przez wodzisławski Zamek i browar. Od dawna oblegane jest źródło usytuowane przy ulicy Łużyckiej, choć za sprawą Towarzystwa Miłośników Wodzisławia możliwe jest dziś korzystanie z drugiego, położonego 150m dalej. W szczęśliwym położeniu znajdują się mieszkańcy z rejonu ulicy Kopernika, którzy czerpią wodę ze zbiornika zwanego bombonierką, a zasilanego przez Źródła Łużyckie i studnie artezyjskie.

Kłopoty z wodą zmuszają do sięgania po zapomniane rezerwy. Stare studnie komunalne w miarę możliwości wyposażone będą w elektryczne pompy głębinowe. W tym roku zaplanowano uruchomienie trzech takich studni. Dwie - w Jedłowniku i os. 26 Marca - już funkcjonują, trzecia pompa zamontowana zostanie w okolicy ul. Rymera w Głównach.

Z uwagi na zanieczyszczenie środowiska, zasoby podziemne są - być może - ostatnim rezerwuarem nieskażonej wody.

PSZÓW CHCE PIĆ

Krzyżkowice, Pszów i Rydułtowy sytuują się na końcu wodociągowej ze Strumienia magistrali wodnej, co oznacza, że docierają tam reszta wody, której nie zużyją mieszkańcy Jastrzębia czy centrum Wodzisławia. A że przepompownia w Strumieniu od pierwszych dni września zredukowała podaż wody aż o 75% (!), więc w Pszowie zapanowała posucha.

Do osiedli Tytki i Grunwaldzkiego wodę dowozi się pięćmioma cysternami z Jedłownika i Źródeł Łużyckich. Jest to jednak przysłowiowa kropla w morzu, nie mówiąc już o tym, że to, co dowioza, nie zawsze nadaje się do spożycia. Pszowianie twierdzą więc, iż w tej sytuacji należałoby przykręcić kurki odbiorcom wody z Jastrzębia i Śródmieścia Wodzisławia.

Więcej o spragnionych mieszkańcach Pszowa - w reportażu "Gorzkie żale" na str. 3.

CZYJA WODA?

Mieszkańcy dzielnicy Koloszyce nieustannie budowali odcinek wodociągu na swoim terenie. Woda leciała im z kranów i wszystko było w porządku. Kiedy jednak rozpoczęła się posucha, kokoszycczanie przypomnieli sobie, że z "ich" magistrali korzystają również mieszkańcy Jedłownika. Zebrali się więc, przedyskutowali problem i doszli do wniosku, że tak dalej być nie może.

Napisali skargę do Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Wodzisławiu, w której - piórem Natalii Klimek - wyrazili oburzenie na podkradanie "ich" wody. Żądają przyjazdu komisji i wizji lokalnej, dlatego kopię listu - skargi przesłali do Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego. Trudno oprzeć się smutnej refleksji, że wszystkie strony może dopiero pogodzić powszechny brak wody.

ZTP polemizuje z Urzędem Miasta

CZYŻ NIĘ DOBIJA SIĘ TAKSÓWKARZY...

Postój TAXI - rząd kilkunastu pojazdów oraz grupa taksówkarzy zmęczonych i zestresowanych. I ta niepewność - czy dzisiaj zarobię, czy wystarczy w tym miesiącu na opłaty, czy nie wyskoczy nagle kosztowna awaria samochodu?

Ustawa z 1989 r. zezwoliła na wykonywanie tego zawodu każdemu, kto legitymuje się trzyletnim stażem w prowadzeniu pojazdu samochodowego. Dopuszcza się również możliwość zarobkowania w niepełnym wymiarze godzin, Taksówkarzem może być każdy: emeryt, rencista czy np. górnik po ciężkiej pracy pod ziemią. Zrzeszenie Transportu Prywatnego zwracało się wielokrotnie do władz państwowych oraz lokalnych o unormowanie tej dziedziny działalności gospodarczej. Do tej pory bez echa.

Poprzez zwiększenie ilości taksówek "półetatowych" zabiera się możliwość zarobku taksówkarzom, których jedynym źródłem utrzymania jest ten zawód. Część taksówkarzy musi więc szukać pracy w biurach pośrednictwa, zmniejszając tym szansę zatrudnienia innym bezrobotnym. Tracą więc wszyscy. Przede wszystkim miasto, gdyż suma podatków z tej działalności, ze względu na

niskie dochody, jest mała. Tracą zakłady, które nie mogą liczyć na wysoką wydajność pracowników obejmujących swe stanowiska po kilkugodzinnym dyżurze "na postój". Czy ktoś zmęczony może wykonywać swą pracę bezpiecznie?

Dochodzi do konfliktów między taksówkarzami, a "półetatowcami". Jedni walczą o chleb, drudzy o możliwość dorobienia do pensji, renty, czy emerytury. Tylko że tam, gdzie toczy się walka o przetrwanie własne i rodziny, kończy się spokój i racjonalne spojrzenie na sprawę. Aby zapobiec narastającym konfliktom, ZTP zaproponowało podział postojów TAXI. Nie spotkało się to jednak ze zrozumieniem niektórych urzędników, dopatrujących się w tym chęci

stworzenia monopolu. Jest w tych podejrzeniach część prawdy. Nie chodzi nam jednak o wyeliminowanie konkurencji, a o stworzenie monopolu na fachowość usług, kulturę oraz bezpieczeństwo.

Takiego monopolu panowie urzędnicy nie powinni się obawiać. Normalnie funkcjonujące miasto nie może obejść się bez taksówek. Co więc się stanie, gdy zawodowi taksówkarze, na skutek drastycznego spadku dochodów, zaprzestaną świadczenia usług? Zostaną tylko "półetatowcy", którzy - ze względu na czas pracy w macierzystych zakładach - nie będą w stanie zachować ciągłości usług. Panowie urzędnicy mają zapewne samochody. A inni?

Leszek Kowalczyk



Z nowym rokiem szkolnym rozpoczęły się w Zespole Szkół Ekonomicznych zajęcia w nowo otwartym Policealnym Studium Zawodowym. Po wstępnym egzaminie z matematyki, przyjęto 32 osoby, które zdobędą tu specjalizację

INFORMATYCY NA START

technika-informatyka. Obok przedmiotów typowo "komputerowych" w programie studium znalazł się także język angielski oraz elementy matematyki wyższej.

Statut Policealnego Studium Zawodowego nie został jeszcze ustalony, ale mówi się, że następny nabór na ten kierunek odbędzie się dopiero za dwa lata. Jest to więc klasa funkcjonująca niejako na zasadzie eksperymentu.

(Ilona)

Droga redakcjo...

Jestem studentką historii na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Piszę pracę na temat życia i działalności Konstantego Kowola, autora "Kroniki Pszowa", "Kroniki Pszowa i Rydułtów", "Kroniki czyli historii przeszłości kościołów nad Odrą" oraz okolicznościowych wierszy i piosenek.

Mam duże trudności ze zgromadzeniem materiałów źródłowych, które pozwoliłyby przedstawić w sposób pełny i obiektywny sylwetkę i dorobek jednego z nielicznych miejscowych kronikarzy.

Zwracam się więc z prośbą do wszystkich, którzy dysponują informacjami, zdjęciami oraz dokumentami dotyczącymi Konstantego Kowola, a także tekstami jego utworów, o skontaktowanie się ze mną poprzez redakcję "Serwisu Wodzisławskiego"

Hanna Mandrysz

MOSiR CENTRUM

w Wodzisławiu Śl.
ul. Bogumińskiej 8

Wydzierżawi lokal gastronomiczny na terenie

stadionu MOSiR-u o pow. 167 m².

Oferty pisemne wraz z kaucją w wysokości 25 mln zł. należy składać w sekretariacie ośrodka do 8.10.92 w godz. od 8.00 do 14.00.

Dyrekcja MOSiR-u Centrum zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert bez podania przyczyny.

Dyrekcja MOSiR-u

FOTO - VIDEO - FILM VIDEO REJESTRACJA FOTO REPORTAŻ

WODZISŁAW ŚL.
UL. SKRZYSZOWSKA 54A

UWAGA!

JESTEŚ CHORY
NIEULECZALNIE
MOŻESZ ZOSTAĆ
UZDROWIONY
DZIĘKI MODLITWIE W
IMIENIU JEZUSA
ZGŁOŚ SIĘ LUB NAPISZ
NA ADRES
CHRZEŚCIJAŃSKA MISJA
44-300 WODZISŁAW ŚL.
UL. K. WYSZYŃSKIEGO 15/14
BEZPŁATNIE

KOZIOROŻEC

Podejmujesz się trudnego zadania. Gwiazdy ci sprzyjają, więc nie trwój energii na zwalczanie przeciwników.

WODNIK

Może wypada napisać, a nie dąsać się i powoływać na konwenanse. Warto to zrobić. Poprawi ci to humor i otworzy perspektywy na stabilizację finansową.

RYBY

Powstrzymaj swój temperament, gdy wypowiadasz: "ja". W ogóle, nawet jeśli to ty wiesz najlepiej, chociaż dla przyzwoitości, zapytaj innych o zdanie.

BARAN

Nie szastaj pieniędzmi, bo wkrótce będą ci bardzo potrzebne. Spróbuj oszczędzać! Interesująca znajomość z wakacji znowu zaistnieje w twoim życiu. Kto wie, czy nie na dłużej.

BYK

Odkryj karty i uderz się w piersi. Nie zgrzywaj gierka. Twój partner ma niezłą pamięć. Jeśli tę partię dobrze rozegrasz, czekają cię upoj-



ne dni z Panną lub Koziorożcem.

BLIŹNIĘTA

Sercowe sprawy nabierają rozpędu. Musisz nadażyć... Ktoś bardzo tęskni i czeka na twój krok. Co do szansy na wielkie pieniądze, rozważ czy nie lepszy wróbel w garści.

RAK

Wiele wskazuje na to, że twoje życie po burzach wraca do normy. Trzeba po prostu zabrać się do pracy. Koniec święta. Odzyskasz zachcianą nieco równowagę ducha. Sercowo świetnie.

LEW

Popatrz na swoje sprawy z dystansu, a przekonasz się, że jesteś w doskonałej kondycji. Towarzystwo płci odmiennej potraktuj niezobowiązująco, co najwyżej poflirtuj, bo... wkrótce Wielkie Uczucie.

PANNA

Nie dąsaj się na Lwa i Koziorożca. Mają dobre intencje ale nie potrafiły ci tego okazać. Tylko twoja wspaniałomyślność może przywrócić im spokój.

WAGA

Grzeszysz nadmiarem słów. Najbliżsi podejrzewają, że w tej powodzi paplaniny próbujesz coś

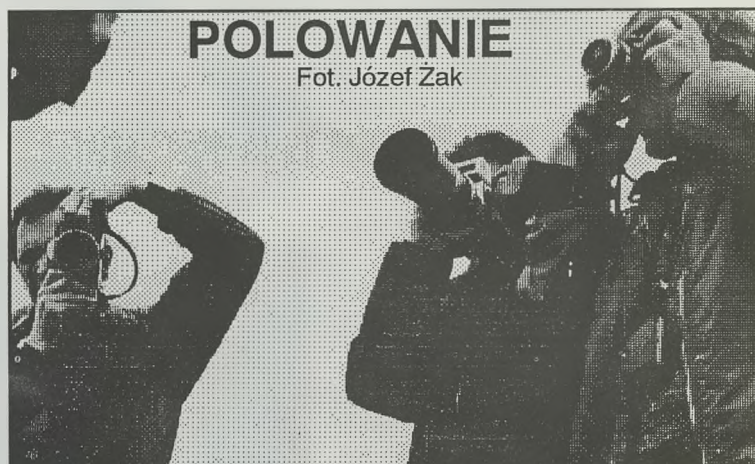
ukryć, więc pomilcz tajemniczo. Będzie to coś intrygującego, co może niespodziewanie przybliżyć cię do celu.

SKORPION

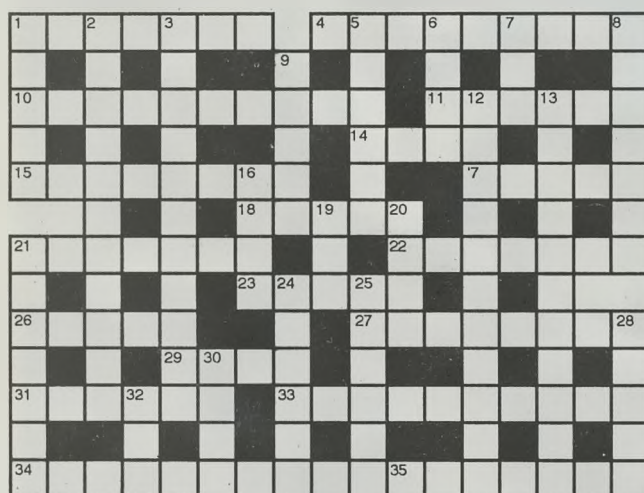
Jeszcze pod górkę tydzień lub dwa. Przychyłość gwiazd już się zaczyna i sprawi, że twoje trudne przedsięwzięcie się powiedzie. Możesz liczyć na pomoc Ryby.

STRZELEC

Podejmij jeszcze raz sprawę, na której postawiłeś krzyżyk. Tym razem powinno się udać. Ryba i Panna sprzyjają ci, więc nie lekceważ ich rad.



KRZYŻÓWKA



Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać na adres redakcji: 44-300 Wodzisław Śl. ul. Kubsza 28c (IV p) do 15 października.

POZIOMO:

1. powtórny bieg w regatach, 4. rzemieślnik wyrabiający paski z jedwabiu, lamówki, taśmy, galony, frędzle itp. 10. stan niebezpieczeństwa 11. laska taternika 14. więzy 15. papierowa do wycierania ust 17. niektórzy się ludzą, że na tej planecie istnieje życie biologiczne 18. Marek Perepeczko 21. w rękę woja lub oszczepnika 22. sędzia wojskowy 23. nie zapomnij o nim przysyłając rozwiązanie krzyżówki 26. zbytu - potrzebne są handlowi 27. "...z celulozy" 29. serce pompuje 31. smutne liryki 33. kościelna instytucja sądowo-policyjna od XIII wieku tępiąca herezje 34. modnisi 35. zagadka literacka

PIONOWO:

1. tę małą możesz często spotkać w ogrodach zoologicznych 2. niepokojąca zmiana w stanie zdrowia chorego 3. duże kwiaty z oleistymi ziarenkami 5. historyczne miasto w Syrii (obecnie Haleb) 6. znany wydawca polski - założyciel zasłużonej firmy wydawniczej w Warszawie (1887-1949) 7. małe Aleksandry 8. znawca, smakosz 9. drzewo już w tartaku, a on jeszcze tkwi w ziemi 12. niejedna na zawodach lekkoatletycznych 13. ... 3 maja uchwalona w 1791 roku, zniósła liberum veto 16. narzuca na łóżko lub tapczan 19. praprzodek bydła domowego 20. biała, czarna lub żółta 21. pas ograniczający brzozy krawędzią czegoś 24. wrażenie słuchowe o określonej wysokości, natężeniu i barwie 25. wiekami mierzona 28. imię autorki kryminałów 30. pisarz niemiecki, autor "Po wojnie" 32. filmowy chwyt komediowy



"SERWIS WODZISŁAWSKI" - magazyn samorządowy

Redaguje zespół: Józef Romanowski - redaktor naczelny, Elżbieta Kowalska, Jacek Kordowski, Krzysztof Krowicki, Józef Żak. **Współpracuje:** Grzegorz Knesz. **Adres redakcji:** 44-300 Wodzisław Śl. ul. Kubsza 28c (IV piętro), tel. 55 20 09 **Wydawca:** Zarząd Miasta Wodzisław Śl. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowywania nadsyłanych materiałów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład i druk: "and" sp. z o.o., Wodzisław Śl. ul. Ks. Konstancji 32